Cena numeru 20 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 109 — Rok III | Wtorek, 11 maja 1943 r. | DZIŚ: Adolfa JUTRO: Pankracego

Z notatnika polskiego oficera znalezionego w masowym grobie

SMOLEŃSK, 10. 5. — Pomiędzy licznymi dokumentami, odnalezionymi w grobach katyńskich, a z których wynikają coraz dalsze szczegóły wstrząsającej tragedii, jaka się tam rozegrała w kwietniu 1940 roku, znajduje się również notatnik. Odkryto go w mundurze oficera, Wacława Kruka, którego zwłoki po wydobyciu z grobu zbiorowego zostały zidentyfikowane. Zdawkowa forma, w jakiej skreślono uwagi z ostatnich dni życia tego oficera, nadaje im właśnie tak dramatyczny charakter. Notatki urywają się z chwilą osiągnięcia stacji kolejowej Gniazdów, odległej o trzy kilometry od miejsca stracenia w lesie katyńskim. Uwagi, skreślone w ciągu ostatnich dwóch dni brzmią następująco

8. 4. 1940. „Już od dłuższego czasu nic nie pisałem, bo też nie wydarzyło się nic nowego. W ostatnim czasie, tj. z końcem marca i z początkiem kwietnia, zaczęły się nowości w sprawie wyjazdu, przypuszczaliśmy, że to zwykłe plotki, jednak plotki te okazały się prawdą. W pierwszych dniach kwietnia rozpoczęło się kilka transportów. Ze „Skit'u" przysłano do nas kilka osób, wreszcie 7-go rozwiązano resztę „Skit'u" i przewieziono ją do głównego obozu w Kozielsku. Przejściowo pomieszczono nas w bloku majorów. W czoraj odesłano transport wyższych oficerów. Trzech generałów, 20 do 25 pułkowników i tyleż majorów. Ze sposobu ich załadowania wywnioskowałem z zadowoleniem, że obecnie przyszła kolej także na mnie. Rano ukąpałem się i wyprałem moje skarpetki oraz chusteczki do nosa. Precz ze smutkiem! Po (nieczytelne) poddano nas rewizji (nieczytelne). Zaprowadzono nas do aut i przewieziono do małej stacyjki (nieczytelne), nie do Kozielska (Kozielsk jest odcięty wskutek powodzi). Potem załadowano nas do wagonów dla więźniów pod strażą wojskową. Siedzimy w celi więziennej (widzę coś takiego pierwszy raz w życiu). Jest nas 13 kolegów, towarzyszy przypadku i niedoli. W tych warunkach czekamy na odjazd. O ile z początku byłem nastrojony optymistycznie, to teraz muszę powiedzieć, że ta podróż coś mi się nie podoba. W jakim kierunku jedziemy? Przypuszczam, że w kierunku Smoleńska. Ładna zabawa, na polach leży jeszcze śnieg i leje deszcz".

9. 4. 1940 r. „Noc spędziliśmy wygodniej, niż w dusznych wagonach bydlęcych. Mieliśmy trochę więcej miejsca i nie trzęsło tak strasznie. Pogoda dzisiaj jest zupełnie zimowa, pada śnieg, jest chmurno, ciemno. Na polach gruby śnieg jak w styczniu. Nie możemy się zorientować, w jakim kierunku jedziemy. W nocy jedziemy mało, właśnie mijamy większą stację Jar-Demjańsk. Takiej stacji nie widziałem na mapie na drodze do Smoleńska. Obawiam się, że jedziemy na wschód, lub przecież na zachód, sądząc po kierunku wiatru. Jeść nie dostajemy — także tak jak dawniej. Wczoraj wieczór rację chleba i cukru (nieczytelne) zagotowaną wodę. Zbliża się południe, a jeszcze nie dostaliśmy nic do jedzenia. Traktowanie (nieczytelne) nawet choćbyśmy zdechli nie wolno wyjść na stronę, chyba tylko wtedy kiedy to podoba się panu wartownikowi. Nie pomogą tu żadne prośby, żadne wołania, żadne wspomnienia „Skit'u"!

Najlepszymi towarzyszami niedoli byli nauczyciel Sucharski z Białow... i Michał Szafrański, buchalter z (nieczytelne). Stanowiliśmy razem coś w rodzaju (nieczytelne) w bloku majorowskim. Gdy odjeżdżałem, darowałem temu Szafrańskiemu mój sweter wojskowy. Chciał go kupić, dawał nawet 50 ? i 200. Ale ja nie chciałem pieniędzy. Akurat mam żądać pieniędzy. Kierowałem się współczuciem, dając mu sweter. Przed wyjazdem ze „Skit'u" mieliśmy nieoficjalny koncert chóru. Moje prace rzeźbiarskie zjednały mi wielu entuzjastów. Byłem zmuszony robić dwie płaskorzeźby dla majora Gołąba. (Górala i Matkę Boską). Krzyż dla rotmistrza Danerin wymieniłem za tytoń i chleb. Największy podziw przyniosła mi jednak moja (nieczytelne), bałem się bardzo o nią, bo chodziły pogłoski, że oni przy rewizji konfiskują wszystkie wyroby drewniane. Na szczęście to tylko plotka, ale nóż mi jednak odebrano.

Jest godzina 14.30, wjeżdżamy do Smoleńska. Wkrótce stajemy na dworcu towarowym. To jest praktyczniejsze niż przewożenie przez stacje osobowe wielkich miast. Stacja jest olbrzymia, ciągnie się na kilka kilometrów. Wieczór się zbliża, przejechaliśmy Smoleńsk, przybyliśmy do Gniazdowa. Wygląda tak jakgdybyśmy mieli wysiadać. Roi się tu od wojskowych. Do tej chwili nie dostaliśmy nic do jedzenia. Z wczorajszego śniadania mamy jeszcze rację chleba i niewielką ilość wody..."

Ponowne zaostrzenie konfliktu polsko-sowieckiego

SZTOKHOLM, 10. 5. — Londyński korespondent gazety sztokholmskiej „Socialdemokraten" pisze, że odnosi się prawie wrażenie, jakoby „starano się pominąć milczeniem krytyczną sytuację, cechującą nieporozumienie między Polakami i bolszewikami, a natomiast zwrócić uwagę na inne kwestie, przedstawiające się w korzystniejszym dla Aliantów świetle". Wyłoniła się obecnie sprawa, czy ponowne zaostrzenie konfliktu, spowodowane oświadczeniem Wyszyńskiego, nie oznacza śmiertelnego ciosu dla Sikorskiego i jego zwolenników.

Dziś nikt już nie wątpi w Londynie, że obecne grono osób stojących na czele emigracji a grupujących się u boku Sikorskiego, od Anglii nie może się już niczego spodziewać. Prasa angielska przemawia obecnie coraz ostrzejszym tonem. Zanim jeszcze hr. Raczyński w niedwuznacznym negatywnym sensie zajął stanowisko wobec wywodów Wyszyńskiego, mówiono już w Londynie i Nowym Jorku o „przeszkodzie nie do przezwyciężenia", jaką dla rozwiązania konfliktu stanowi obecny rząd emigracyjny. Stanowisko to poza tym potwierdził hr. Raczyński o tyle, iż oświadczył, że słowa Wyszyńskiego bynajmniej nie przyczynią się do przywrócenia harmonii, upragnionej przez Londyn i Waszyngton".

SZTOKHOLM, 10. 5. — W odpowiedzi na oświadczenie Wyszyńskiego wysunął hr. Raczyński, przebywający obecnie w Londynie, co następuje:

„Ustawodawstwo sowieckie, jako też pewne poglądy na temat stosunków przyjaznych, posiadają szczególny charakter. Poglądy Moskwy różnią się zasadniczo od przyjętych zwyczajów w innych krajach. W każdym bądź razie są one sprzeczne z naszym zapatrywaniem się na właściwo stosunki wzajemne między Aliantami".

Dr. Goebbels: „Gdzie stoimy?"

KRAKÓW, 10. 5. — Znane czasopismo tygodniowe „Das Reich" zamieściło artykuł wstępny pióra dra Goebbelsa, z którego przytaczamy następujące ustępy:

„Wyjątkowe i niezwykłe sukcesy wojskowe naszej strategii wojennej przypadły na pierwsze 2/3 dotychczasowego przebiegu wojny. Sukcesy te przekroczyły znacznie wszystkie nadzieje i wyobrażenia o wojnie, żywione przez nas w jej początkach. Wówczas kiedy obawialiśmy się jeszcze o los Saarbrücken i posiadanie Renu, kiedy staliśmy przed linią Maginota, a nasze flanki na północy i południowym wschodzie były jeszcze zupełnie odsłonięte, nawet w najśmielszych marzeniach nie odważyliśmy się przypuszczać, że będziemy kiedyś walczyć o rzeki, terytoria i miasta, które dziś uważamy za naszą zupełnie naturalną własność. Jeżeli nasze ówczesne położenie porównamy z dzisiejszym, wówczas nikt nie ośmieli się zaprzeczyć, że nasze posunięcia strategiczne zostały uwieńczone największymi, jakie tylko może podsunąć fantazja, sukcesami wojskowymi. Odwrotnie ma się rzecz po stronie naszych przeciwników. Anglia naprzykład rozpoczęła obecną wojnę z absolutnie bezpiecznej pozycji, opierającej się na jej imperium, rozciągniętym po całym świecie. Nie podlega najmniejszej dyskusji fakt, że dziś nie prowadzi ona już wojny w oparciu o swą początkową pozycję. Jakkolwiek Wielka Brytania uzyskuje jeszcze w obecnej chwili na peryferiach głównych terenów bojowych mniej lub więcej decydujące sukcesy wojskowe, to sukcesy te w każdym wypadku posiadają jedynie względny charakter. Biorąc rzecz absolutnie, Anglia tylko przegrywała. Natomiast nasze sukcesy są absolutne, to jest rozstrzygająco decydują na szali wypadków wojennych, a okolicznościowe porażki naszej strony nie mają charakteru strategicznie decydującego, a tym samym są całkiem względne.

Przy ocenianiu ogólnej sytuacji wojennej nie można pominąć przedstawionego powyżej toku argumentów. Gdyby tak dziś nagle wojna zakończyła się, wówczas moglibyśmy się wykazać 10-krotnie większą ilością wygranych punktów, niż mógłby przypuścić na początku wojny ktoś z nas nawet najbardziej optymistycznie nastrojony. Natomiast Anglia miałaby do zanotowania ten sam stosunek takich strat i porażek, jaki najbardziej pesymistyczny pesymista z jej strony nie mógłby przewidzieć w najgorszych snach u wstępu wojny. Jeżeli więc Anglicy po tak skromnych sukcesach, które nie posiadają nawet charakteru absolutnego, lecz wyłącznie względny, mają odwagę wierzyć w swe ostateczne zwycięstwo, to o ileż więcej powodów do tej wiary posiadamy my! Europa w swej przeważającej części znajduje się silnie w naszych rękach. Bronimy się na liniach wewnętrznych, co stanowi decydującą korzyść. Olbrzymie urządzenia fortyfikacyjne na wszystkich zagrożonych granicach Europy dają nam swobodę operacyj na wschodzie, gwarantują wszelkie możliwości podjęcia ofensywy. Brytyjską wojnę powietrzną wyrównujemy materialnie w dwukrotnym i trzykrotnym stosunku naszą wojną łodziami podwodnymi. Zresztą na brytyjską wojnę powietrzną dajemy już dzisiaj w części bezpośrednio stosowną odpowiedź; ostateczna odpowiedź nastąpi we właściwym dniu. Na peryferiach naszych terenów bojowych, tu i ówdzie może kulejemy. Pozostaje to w związku ze znaczną odległością tychże od właściwego centrum. Natomiast samo centrum jest niezagrożone. Co właściwie daje Anglikom odwagę do żywienia nadziei w klęskę mocarstw Osi? Biorąc praktycznie, jesteśmy absolutnie nie do pokonania, nawet gdybyśmy dobrowolnie i bez jakiegokolwiek powodu zrezygnowali z walk. Oczywiście nie ma o czymś podobnym mowy, o tym może być przekonany każdy także w obozie przeciwników.

Nasza psychologiczna ujemna strona polega jedynie na tym, że sukcesy wojskowe, zapewniające wolne ręce naszym wszystkim planom operacyjnym, pod względem czasowym są nieco bardziej odległe, niż peryferyjne sukcesy strony przeciwnej. To jest też powodem, dla którego łatwo się o nich zapomina. Musi się więc wrócić do punktu wyjściowego wojny, aby wytworzyć sobie mniej więcej obiektywne pojęcie o dotychczasowym przebiegu. Nie wolno porównywać naszego najkorzystniejszego położenia z jesieni 1942 roku z naszą ewentualnie najniekorzystniejszą pozycją z zimy 1943 r. Należy porównać raczej początek wojny z jej obecnym stadium, wtedy bowiem dojdzie się do przekonywującego rezultatu, że mocarstwa Osi w ciągu przeszło 3,5 letniego okresu czasu osiągnęły daleko więcej sukcesów wojskowych, niż odważyły się w ogóle marzyć we wrześniu 1939 r.

Jeżeli nasi przeciwnicy usiłują z tego wykroić bilans na swoją korzyść, to świadczy to o godnej politowania krótkowzroczności ich politycznego myślenia. Naturalnie nawet ich kierownicze koła nie wierzą w ani jeden szczegół tego bilansu. Bombastyczny ton, jaki charakteryzuje przedstawiany przez nich obraz ogólnej sytuacji wojennej, oraz wynikające z niego wnioski, jest wyrafinowanym manewrem oszustwa i bluffu, obliczonym na wprowadzenie w błąd naszej mentalności. Jeżeli z pozorną pewnością siebie reklamują oni jakieś problematyczne narodziny swoich sukcesów, to chcą w ten sposób zachwiać w nas pewność zwycięstwa. Metody te mogą zaimponować chyba tylko sporadycznie nielicznym, niepolitycznym elementom, trzymającym się na boku. Legenda o czasie, który nie ma nic lepszego do roboty, jak tylko pracować dla obozu przeciwników, nie znajduje już wiary nawet w tymże obozie. Zasada o wyczerpywaniu się sił duchowych i fizycznych narodu skutkiem długotrwałej wojny da się zastosować w równej mierze do jednej i drugiej strony. Jeżeli chodzi o naszych przeciwników, to raczej dotyczy ona ich w mierze o wiele szerszej, aniżeli nas, my bowiem posiadamy w naszych rękach decydujące i żywotne elementy jego potencjału wojennego. Jakieś zaskoczenie kontynentu europejskiego, nawet według zdania krytyków wojskowych przeciwnej strony, chcących być traktowanymi poważnie, przekracza granice możliwości. Posiadamy więc do swej dyspozycji wszystkie atuty, jakie tylko mogą wchodzić w rachubę. Musimy tylko uzbroić się w cierpliwość i czekać na odpowiedni moment, aby je wprowadzić w grę.

Rzecz zrozumiała, że w czwartym roku wojny prawie codziennie stajemy przed nowymi, zawiłymi problemami. Raz brakuje nam — jak mówi jeden z poetów — wina, to znowu puharu. Każdy tydzień połączony jest z nowymi troskami i kłopotami, które niejednokrotnie zdają się piętrzyć przed nami w nieskończoność. Lecz któżby się po wojnie spodziewał czego innego? Pożera ona zarówno siły człowieka, jak też siłę naturalnych rezerw. Lecz ma to miejsce u obu partnerów prowadzących wojnę. Tu również chodzi o odróżnienie istotnych rzeczy od mniej ważnych oraz kwestyj decydujących w wojnie od spraw zależnych od wojny. Nikt oczywiście nie może wierzyć, że ciężary wojny, trwającej przez dłuższy czas, mogą się zmniejszyć w jakiejkolwiekbądź dziedzinie. Mogą się one jedynie powiększyć. Lecz właśnie skutkiem tego przyspieszają one rozwój wypadków, który by w normalnych warunkach trwał bardzo długo. W przeciwieństwie do

pierwszej wojny światowej, w wyniku dotychczasowego przebiegu wypadków wojennych w obecnym zmaganiu, udało nam się uzyskać tego rodzaju pozycje, jakich według obecnego stanu rzeczy przeciwnik w ogóle nigdy nie będzie mógł odzyskać. Strona przeciwna doskonale sobie zdaje z tego sprawę. A jeżeli twierdzi coś innego, to jedynie dla celów agitacyjnych. Z jednej strony chce ona samej sobie dodać otuchy oraz w obliczu neutralnej opinii publicznej uchodzić jako uosobienie siły, zaś z drugiej strony pragnie nas zabluffować oraz złamać psychicznie naszego ducha bojowego, którego środkami wojskowymi nie może pokonać. Rzeczą godną podkreślenia jest już sam fakt, że strona przeciwna zupełnie jawnie dyskutuje nad kwestią, czy i w jaki sposób możnaby przy pomocy jakiegoś manewru agitacyjnego złamać naszego ducha wojennego. Taki sam cel ma na oku anglo-amerykańska wojna powietrzna. Tymczasem potężnego frontu obronnego, jaki trzymamy w całej Europie i to przede wszystkim w interesie naszej swobody operacyjnej na wschodzie, z zewnątrz w ogóle nie można przełamać.

Jeżeli więc ktoś postawi nam pytanie: ‚Gdzie stoimy?" to możemy jedynie odpowiedzieć: „Stoimy tam, gdzieśmy się nigdy nie spodziewali przed trzema laty, aby dziś postała tam nasza noga. Fronty nasze obejmują cały kontynent, który powierzył się naszej opiece. Naszym historycznym posłannictwem jest wprowadzenie na nim nowego ustroju. Do spełnienia tej misji posiadamy wszelkie warunki. Odnośna odskocznia znajduje się dla nas w pozycji jak najbardziej pomyślnej. Pewnego dnia przeto będziemy musieli stanąć na niej, by odważyć się na skok poprzez przeszkodę.""

● Ambasador Hiszpanii przy rządzie chilijskim markiz de Luca de Tena ustąpił z zajmowanej placówki w Santiago de Chile. — Ambasador oświadczył ministrowi spraw zagranicznych Chile Joaquinowi Fernandesowi y Fernandes o odwołaniu go przez czynniki rządowe w Madrycie.

Do ostatniego naboju broniły się wojska Osi pod Bizertą

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 9 maja:

Na przyczółku mostowym rzeki Kubań nieprzyjaciel kontynuował swe ataki. W toku walki obronnej wojska nasze zadały ponownie bolszewikom wysokie krwawe straty i zniszczyły liczne czołgi.

Podczas lokalnych walk w rejonie na północ Lizyczańska i na południe od Orła, mimo uporczywego oporu odrzucono nieprzyjaciela w kontrataku. Lotnictwo wspierało znacznymi siłami walki oddziałów lądowych w rejonie Kubania, a podczas dnia i nocy kontynuowało zwalczanie nieprzyjacielskiej komunikacji kolejowej. W dniu wczorajszym przy stracie 6-ciu własnych aparatów zniszczono 72 samoloty sowieckie.

Na Morzu Czarnym lekkie jednostki niemieckiej marynarki wojennej zatopiły spośród ubezpieczonego konwoju 4 mniejsze statki o łącznej pojemności 1800 brt. Własne jednostki, mimo gwałtownego ognia obronnego nieprzyjacielskich bateryj nadbrzeżnych, nie odniosły żadnych strat ani uszkodzeń.

Na terenie Tunetanii wojska niemiecko-włoskie także wczoraj stawiały bohaterski opór atakującemu ze wszystkich stron przeważającymi siłami nieprzyjacielowi.

W rejonie na południe od Bizerty kilka grup bojowych, wypełniając wzorowo swój obowiązek, broni swych pozycyj aż do ostatniego naboju. Po ciężkich walkach ulicznych wojska nasze walczące w Tunisie zgodnie z rozkazem cofnęły się na pozycje położone na południowy wschód od miasta.

Silne ataki nieprzyjacielskie przeciwko nowym pozycjom i na południowy odcinek frontu tunetańskiego załamały się o zdecydowany opór obrońców niemieckich i włoskich. Zniszczono liczne czołgi i zadano nieprzyjacielowi dotkliwe straty.

Podczas ubezpieczania rejonu wybrzeża tunetańskiego myśliwce niemieckie i włoskie oraz artyleria przeciwlotnicza zestrzeliły 27 samolotów nieprzyjacielskich. Trzy własne samoloty myśliwskie zaginęły.

Niemieckie samoloty bojowe w godzinach rannych dnia 8 maja zrzuciły bomby ciężkiego kalibru na obiekty położone w południowo-wschodniej Anglii.

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 10 maja:

Na przyczółku mostowym rzeki Kubań załamały się także wczoraj wśród ciężkich strat próby przełamania frontu przez bolszewików, podjęte znacznymi siłami przy gwałtownym przygotowaniu artyleryjskim, jako też wspomagane licznymi czołgami i siłami lotniczymi.

Na pozostałych odcinkach frontu tylko sporadyczne działania bojowe o znaczeniu lokalnym. Formacje bojowe lotnictwa ingerowały stale w walkach obronnych armii lądowej na przyczółku mostowym rzeki Kubań i zniszczyły na wodach Temriuku wielką liczbę łodzi nieprzyjacielskich przeznaczonych do lądowania. Na innych odcinkach frontu ciężkie ataki lotnicze kierowały się na bazy dowozowe, skupienia wojsk i transporty kolejowe.

Na wodach dalekiej północy szybkie niemieckie samoloty bojowe zatopiły średniej wielkości statek handlowy nieprzyjaciela. W walkach powietrznych i ogniem artylerii przeciwlotniczej zestrzelono wczoraj 41 sowieckich samolotów. Zaginęły 4 własne aparaty.

W rejonie na południe od Bizerty nieprzyjaciel użył nowych, znacznie przeważających sil pancernych, popartych znacznymi eskadrami lotnictwa, przeciwko naszym wojskom, walczącym tam aż do ostatniego naboju. Po wystrzeleniu ostatniego zapasu amunicji dobiegł końca bohaterski opór naszych dzielnych żołnierzy.

W rejonie na południowy wschód od Tunisu i na południowym odcinku frontu toczą się dalej zacięte walki obronne. Kilkakrotne ciężkie ataki nieprzyjaciela odparto wśród ciężkich dla niego strat. Atak nocny ciężkich niemieckich samolotów bojowych na teren portu Bone spowodował wielkie pożary w halach składowych i na statkach. Podczas wypadów nieprzyjacielskich sił lotniczych w kierunku Sycylii niemieccy i włoscy myśliwcy i artyleria przeciwlotnicza zniszczyli 20 brytyjsko-północnoamerykańskich samolotów. W walkach powietrznych zaginęły 3 własne aparaty myśliwskie.

Komunikat fiński

HELSINKI, 10. 5. — Fiński komunikat wojenny z 9 maja brzmi; Na przesmykach lądowych kilka starć pomiędzy oddziałami wywiadowczymi. Na odcinku Maaselkae odparto podjęty przy poparciu artylerii atak mniejszego oddziału nieprzyjacielskiego, przy czym przeciwnikom zadano straty. Na tym samym odcinku fińskie myśliwce zestrzeliły bez własnych strat 2 samoloty z zespołu nieprzyjacielskiego, liczącego 4 maszyny.

Komunikat włoski

RZYM, 10. 5. — Włoski komunikat wojenny z soboty brzmi:

Wskutek przygniatającej przewagi w wojskach i materiale nieprzyjacielowi udało się przemóc bohaterski opór obrońców Tunisu i Bizerty. Urządzenia portu i ważne ze względów wojskowych obiekty obydwu miast zniszczono w odpowiedniej chwili.

Na wschód od Bizerty oraz na środkowym i południowym odcinku jednostki włoskie i niemieckie kontynuują dzielnie walkę.

RZYM, 10. 5. — Włoski komunikat wojenny z niedzieli brzmi:

Na północnym odcinku frontu tunetańskiego trwają nieprzerwanie zażarte walki. Oddziały mocarstw Osi z niezłomnym zdecydowaniem utrudniają nieprzyjacielowi uzyskanie zdobyczy terenowych. Na froncie południowym nasze wojska odparły ataki o charakterze lokalnym.

Na zaszczytne wyróżnienie zasłużył za dzielną postawę 1 dywizjon trzeciego pułku artylerji „Pistoia".

W walkach powietrznych myśliwcy niemieccy zestrzelili 7 samolotów. Silnie ubezpieczone wielkie formacje 4-motorowych samolotów zaatakowały wczoraj Porto Empedocle i Pantelerię. Ataki bombowe, które wywołały lekkie szkody, miały także miejsce w rejonie Campidano na Sardynii. Artyleria przeciwlotnicza zniszczyła 19 samolotów, z czego jeden koło Porto Empedocle, a 19 koło Pantelerii, gdzie nasze myśliwce strąciły jeden dalszy samolot.

W KILKU WIERSZACH

□ Komendant bazy wojennej oraz stacjonowanego anglo-amerykańskiego garnizonu na wyspach Bermudach kontradmirał Jules James został odwołany z zajmowanego stanowiska. Na razie nie wiadomo, kto będzie jego następcą.

☺ Gabinet w Wenezueli ustąpił. Prezydent państwa generał Medina Angarita zajęty jest tworzeniem nowego gabinetu.

☺ Jak donoszą z Odense (Dania), zamieszkała tam żona robotnika powiła bliźnięta zrośnięte ze sobą, które wkrótce po urodzeniu zmarły.

□ Żona pewnego robotnika hiszpańskiego koło Walencji urodziła siedmioraczki. Dwoje dzieci zmarło wkrótce po urodzeniu. Istnieje nadzieja, że pozostałe pięć uda się utrzymać przy życiu. Władze przystąpiły natychmiast do zapewnienia wszechstronnej pomocy dla rodziny.

☺ Z wyłączeniem zawodów rzemielśniczych oraz muzyków, zamieszkałych na terenie miast, urzędowi lekarze w wyniku spisów stwierdzili, iż na terenie Węgier zamieszkuje 210.000 cyganów.

□ Komendant bazy wojennej na wyspie Trynidat, kontradmirał Oldendorf musiał ustąpić z zajmowanego stanowiska. Stanowisko to objął kontradmirał A. G. Robinson.

Obowiązek zgłaszania
otrzymanych zleceń

Kierownik Grupy Głównej Gospodarki i Ruchu wezwał indywidualnie przedsiębiorstwa przemysłowe do bieżącego zgłaszania otrzymywanych zleceń o wartości ponad 20.000 zł i do jednorazowego zgłaszania łącznej wartości zleceń posiadanych w dniu 1 marca br. pod adresem Centrali Zleceń Publicznych w Krakowie, Reichstrasse 61/63. Ponieważ pewna część przedsiębiorstw nie zastosowała się do tego wezwania, przypominamy o obowiązku nadesłania wymaganych zgłoszeń.

W treści zgłoszenia należy uwzględnić przy łącznej wartości zleceń: 1) wszystkie zlecenia, nawet i te, które nie dosięgają wartości 20.000 zł, w których posiadaniu przedsiębiorstwo znajdowało się w dniu 1 marca 1943 r. Zgłoszenia te podaje się nie na formularzu, lecz pismem skierowanym do Centrali dla Zleceń Publicznych, 2) w zgłoszeniu wartości zleceń należy uwzględnić tylko trzy sumy, a mianowicie a) zlecenia wojskowe, b) zlecenia udzielone przez publiczne urzędy Gen. Gub lub Rzeszy Niemieckiej, c) wszelkie inne zlecenia. Podawanie bliższych szczegółów jest niepotrzebne.

W treści zgłoszeń zleceń ponad 20.000 zł po dniu 1 marca 1943 r. należy uwzględnić wszelkie zlecenia, które po dniu 1 marca br. wpłynęły lub wpłyną do przedsiębiorstwa a których wartość przekracza 20.000 zł. Zgłoszenia te należy podać na specjalnych formularzach zgłoszeń, wydawanych na żądanie przedsiębiorstw przez Centralę dla zleceń publicznych w Krakowie. Każde zlecenie zgłosić należy na oddzielnym formularzu.

Zgłoszenia obu kategorii należy wysyłać tylko do Centrali dla zleceń publicznych w Krakowie, Reichstrasse 63.

Z DNIA

DZIS ZACIEMNIAMY:

Początek 21.00
Koniec 4.30

ALARM LOTNICZY
10-sekundowe sygnały
ODWOŁANIE
długi sygnał 1-minutowy

Zbiorowe przesyłki towarów

Celem usprawnienia zbiorowego przesyłania towarów na terenie Gen. Gub. Grupa Gospodarcza dla spedycji i składowania w porozumieniu z Koleją Wschodnią a we współpracy z przedsiębiorstwami spedycyjnymi zamierza uzupełnić i rozszerzyć istniejącą już sieć zbiorowej wymiany przekazanych do przesłania towarów. Będzie to mogło ułatwić częstsze a regularne zbiorowe przewozy i to przy bardziej korzystnych stawkach transportowych.

Uruchomienie zbiorowej przesyłki towarów za pomocą samochodów ciężarowych przewidziane jest w czasie późniejszym.

Z odpadków przedmioty codziennego użytku

Przemysł chemiczny opiera się w 50% nowej produkcji na kościach. I tak tłuszcz z kości używany jest na przeróbkę gliceryny i nitrogliceryny dla matetriałów wybuchowych, stearyny na przeróbkę świec, dla przemysłu zbrojeniowego, wszelkiego rodzaju mydła i klejów, mączka kostna na nawóz, popiół z kości dla produkcji porcelany itd., zapasy surowców tą rogą odtrzymane uzupełnia się materiałami przetwórczymi otrzymanymi z odpadków. Stanowią one pokaźny procent w ogólnej produkcji. Tak np. cyfry osiągnięte przy zbiórce gumy dochodzą do ponad 200.000 kg miesięcznie.

Dla wytwarzania szkła i flaszek niezbędne są surowce takie, jak soda, piasek, wapno i inne środki chemiczne. Odpadki zwierzęce jak włosy, szczecina, rogi i kopyta służą do wytwarzania szczotek, pędzli do golenia, poduszek, materaców itd. Produkuje je ponad 70 zakładów istniejących w Gen. Gub.

Odpowiedzi Redakcji

WP. Z. W. i Ł. N. — Nasza ilustracja niedzielna przedstawiająca Madonnę, chroniącą skowrończe gniazdo, wyjęta jest z cyklu obrazów znanego malarza Piotra Stachiewicza pt. „Legendy o Matce Boskiej".

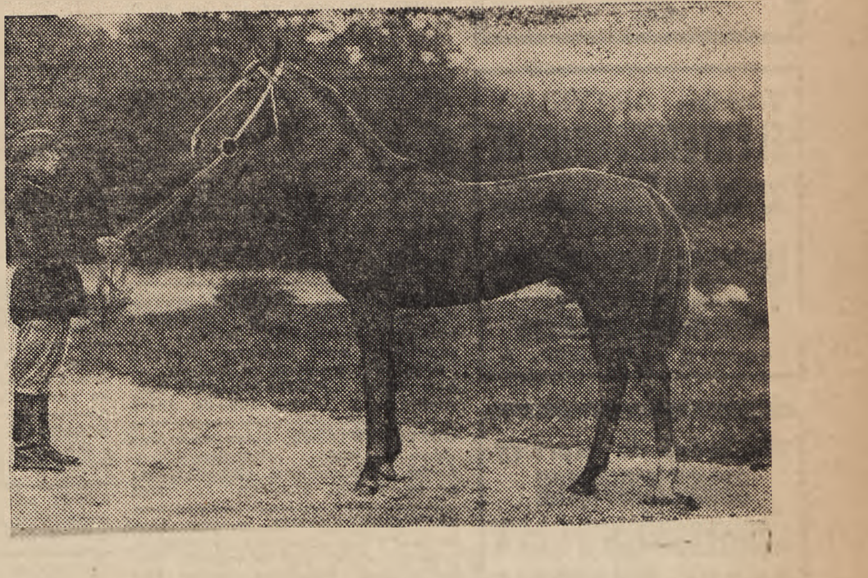
Zwycięski debiut stajni p. Budnego

Za kombinację Omen II. — Aero płacono 657 zł.

Pierwszy dzień wyścigów konnych na torze lwowskim powiódł się świetnie. Przeszedł nawet, jeśli chodzi o emocję, wszelkie oczekiwania. Przede wszystkim dopisała publiczność, która mimo niepewnej pogody zjawiła się na torze w ilości ponad 14.000 osób. Jak na pierwszy dzień sezonu, liczba to niebywała. Pogoda mogła też być gorszą, nie było wprawdzie słońca, ale i deszcz był tylko chwilowy. Przenikliwy natomiast czasami wietrzyk nie zdołał ostudzić zapału graczy i entuzjazmu widzów.

Na przystrojonym torze zjawili się punktualnie przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych — na ich czele Pan gubernator dr. Wächter, generał-por. von Beutel, starosta miejski dr. Höller. Honory gospodarzy sprawowali komisarz T. Z. H. K. dr. Grütter oraz sekretarz generalny dyr Tadeusz Possart. Trybuny pierwszego i drugiego miejsca ledwo pomieściły tysiące widzów napływających bezustannie na tor. Trzeba tu podkreślić zasługę i siłę tramwajowych „dziesiątek", które mimo przepełnienia przechodzącego wszelkie pojęcie, zdołały dowlec się w niezłej formie pod górę ul. św. Zofii do „wyścigowego" przystanku.

W pierwszej gonitwie dla 4-letnich arabów o nagrodę Bakszysza 5000 zł. zwyciężył pewnie — jak to było do przewidzenia — Bard ze st. Gumniska, który jednak nie prowadził przez cały czas gonitwy, okazując swą klasę dopiero na prostej. W gonitwie drugiej już zdarzyła się niespodzianka: Gaeta ze st. Suchowola pokonała ogólnie typowanego Organa p. H. Woźniakowskiego, powodując wypłatę 69 zł. za 10 w totalizatorze zwyczajnym. Natomiast w trzeciej gonitwie Escudo p. Woźniakowskiego nie dał odebrać sobie zwycięstwa i przyszedł — tak jak sie spodziewano — pierwszy. W gonitwie tej natychmiast po starcie spadł z Izana dż. Michalczyk, któremu na szczęście nic się nie stało.



„Record" 4-letni ogier Alfreda hr. Potockiego

Przed gonitwą czwartą — handicapem otwartym o nagrodę Wisusa 10.000 zł. dało się zauważyć wyraźne zdenerwowanie i niepewność wśród graczy. Na starcie stanęło 6 koni o klasie mniej więcej wyrównanej — biorąc pod uwagę wyniki jesiennego sezonu ub. roku. Wynik gonitwy był jednak niespodziewany, co objawiło się w dużych wypłatach. Zwyciężył w niej po walce Omen II przed Aero i Sidi Barani. Typowana ogólnie Dardanela przyszła ostatnia.

Totalizator porządkowy zapłacił 657 zł. za 10, co najlepiej świadczy o tym, że kombinację Omen II—Aero mało kto przewidział.

Clou dnia — gonitwa piąta o nagrodę Rumora 10.000 zł. dla 4-ro letnich i starszych koni, odbyła się pod znakiem deszczu i klasy stajni p. Budnego. Debiutujący na naszym torze Sir z miejsca wybił się na czoło 11 koni, nie pozwalając odebrać sobie prowadzenia przez cały dystans 2400 m, i zwyciężył w walce o 3/4 długości przed Eudymionem i Melomanem II, które prawie jednocześnie minęły celownik. Stajnia p. Budnego pokazała jeszcze swą jakość w gonitwie szóstej przez zwycięstwo Senora. W gonitwie siódmej nastąpiła jeszcze duża stosunkowo wypłata 250 zł. za 10 za kombinację Rajfur—Melba II.

Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco:

Niedziela 9-go bm., pochmurno, wietrzno, tor dobry.

GONITWA I. dyst. 2400 m. nagr. Bakszysza 5000 zł. — 1) Bard (dż. Bogobowicz), 2) Jaszmir, 3) Cecmir, 4) Możny. Wygrane: łatwo o 6 dł. w czasie 8,5, III-ci o 12 dł. Tot. zwycz. 11 zł., fr. 10 i 12 zł., porz. 13 zł.

GONITWA II. dyst 1800 m. nagr. 2500 zł. — 1) Gaeta (dż. Fomienko), 2) Organ, 3) Uzbek, 4) Esquire. Wygr.: łatwo o 2 dł. w czasie 2.1, III-ci o 1 dł. Tot. zwycz. 69 zł., fr. 15 i 12 zł., porz. 17 i 17 zł.

GONITWA III. dyst. 1600 m. nagr. 3000 zł. — 1) Escudo (dż. Jednaszewski), 2) Alegro II, 3) Olga. Wygr.: pewnie o 6 dł. w czasie 1.48, III-ci o 1/2 dł. Tot. zwycz. 23 zł., fr. 12 i 14 zł., porz. 36 zł.

GONITWA IV. dyst. 2000 m. nagr. 10.000 zł. Handicap Wisusa. — 1) Omen II (dż. Michalczyk), 2) Aero, 3) Sidi Barani, 4) Wiraż. Wygr.: po walce o 2 dł. w czasie 2.1, III-ci o 1 dł. Tot. zwycz. 83 zł., fr. 42 i 27 zł., porz. 657 zł.

GONITWA V. dyst. 2400 m. nagr. 10.000 zł. Handicap Rumora. — 1) Sir (dż. Jagodziński), 2) Eudymion, 3) Meloman II, 4) Record. Wygr.: w walce o 3/4 dł. w czasie 2.42, III-ci o szyję. Tot. zwycz. 53 zł., fr. 22, 35 i 24 zł.

GONITWA VI. dyst. 1600 m. nagr. 3500 zł. — 1) Senor (dż. Jagodziński), 2) Zygzak, 3) Pirat II, 4) Bohema. Wygr.: pewnie o 2 dł. w czasie 1.46, III-ci o 1/2 dł. Tot zwycz. 21 zł., fr. 14 i 19 zł., porz. 25 zł.

GONITWA VII. dyst. 2000 m. nagr. 2500 zł. — 1) Rajfur (j. Molenda), 2) Melba II, 3) Gotowalnia, 4) Burzan II. Wygr.: pewnie o 2 dł. w czasie 2.14, III-ci o szyję. Tot. zwycz. 47 zł., fr. 14, 17 i 17 zł., porz. 250 zł.

Zetes.

W spiżu i kamieniu

Nie po linii południków ziemi, lecz wzdłuż jej równoleżników rozwija się bieg dziejów ludzkości. Stąd w toku tych dziejów wciąż brzmi orientacyjny Wschód i Zachód, a dalekość zasięgu tych haseł w jednym i drugim kierunku stanowi charakterystykę epoki i na długie wieki wyznacza nowe warunki dla rozwoju kultury krajów i ludów.

Tak w italskiej do Zachodu przynależnej Rawennie w pozłocistych mozaikach San Vitale skrzy się duszny przepych wschodniego Bizancium. A w północno-wschodnim rosyjskim Nowogrodzie sławne spiżowe kościelne wrota, w których tak daleko na wschód poszła sztuka zachodnia pobijając bizantyńską, znajdujemy te same z tej samej doby XII-towiecza pochodzące motywy, które znamy z zachodniego francuskiego St. Sauver, czy znów z włoskiego San Zeno w Weronie.

Świadectw takiego przenikania, walk, pochodów zwycięskich, utrwaleń przewagi czy szczęśliwych skojarzeń wiele posiada Lwów, którego historia leży właśnie na tym wielkim szlaku dwu kultur. Obleczenie się fundowanej przez Korniakta wieży kościelnej dla kościoła obrządku wschodniego w pyszny. dostojny kształt renesansu, śto-jurska rokokowa parada, w której się gubi bizantyńska forma — to przykłady świeższej daty w stosunku do krakowskiej na światło dnia nie tak dawno dobytej świątyńki o wybitnie bizantyńskiej formie. Wspominki w tym najwcześniejszego dnia naszego chrystianizmu. A znów wschodni rysunek malowideł ściennych w katedrze san domierskiej i u św. Jana w Gnieźnie z Jagiełłowych czasów to także dokument penetracji — pokojowej.

Lecz Zachód zawsze więcej dawał gdy szedł na wschód, a przed grożącym niszczącym zalewem Wschodu zawsze się bronił. Świadectwa tego na lwowskiej ziemi liczne.

Pamiętnikiem najtreściwszym bojów Zachodu w obronie przed Wschodem są we Lwowie przede wszystkim dwa jego pomniki: bernardyńskiego błg. Jana z Dukli obrońcy, i króla Jana III, któremu w r. 1898 w poczuciu wdzięczności za zachowanie go w zachodniej kulturze miasto Lwów pomnik wystawiło. Na cokole zaś pomnika wypisana zwięźle bogata historia walk pogromcy Wschodu, bohaterskiego hetmana i króla: Podhajce 1667 — Bracław 1671 — Mohylów 1671 — Kalnik 1671 — Krasnobród 1672 — Niemirów 1672 — Komarno 1672 — Kałusz 1672 — Chocim 1673 — Bar 1674 — Lwów 1675 — Trembowla 1675 — Wojniłów 1676 — Żurawno 1676 — Wiedeń 1683 — Parkany 1683 — Jazłowiec 1684 — Żwaniec 1648 — Jassy 1686 — Suczawa 1691.

Od Wiednia po Bar.

W dzisiejszej dziejowej chwili postać króla Sobieskiego i ta kronika czynów szczególną zwracają uwagę, a lwowski pomnik ma swe znaczenie nie tylko dla Lwowa i nie jedynie dla polskiego narodu.

O właściwym ubieraniu się

Niestety, panuje jeszcze dosyć głęboko zakorzenione przekonanie, że w domu, to można byle jak, właśnie dlatego że w domu, że zaniedbania nie widzi nikt prócz domowników. Toteż w domu, w którym panuje tego rodzaju przekonanie, każdy ranny dzwonek wywołuje zamieszanie i zdenerwowanie pani. Czuje przecież, że jest „nie do ludzi". Ale nie kłopocze się tym wcale, że „swoi" zmuszeni są oglądać ją w tej formie. Zdenerwowanie jej, ukrywanie się i niechęć, z jaką pokazuje się tak ubrana, są dostatecznym wykładnikiem tego, że zdaje sobie doskonale sprawę z niewłaściwości swojej aparycji.

Bo w domu, często nosi się stare, brudne, bardzo zniszczone i powykręcane pantofle ranne, a często jakieś pozostałe „walonki"... Czasem donasza się jakieś pantofelki balowe na wysokich obcasikach, a właściwie ich żałosne szczątki. To samo dzieje się z innymi częściami garderoby i ze szlafrokami, które nasycone zapachami kuchennymi nosi się przez cały dzień. Dalekie są oczywiście wtedy od wszelkich wskazań higienicznych i estetycznych.

Te uwagi dotyczą również różnych starych swetrów i chustek, które się nosi aż do... skutku. I poplamionych sukien i bluzek, które w ten sposób się donasza. A donasza się bez względu na ich wygląd, ale i na sens. Naturalnie, że tego ponurego i nieestetycznego obrazu nie można uogólniać. Bo jednak są kobiety dbałe i staranne, które zdają sobie sprawę, że nie wolno im się zaniedbywać. Chociażby ze względu na niesmak, jaki wywołuje wśród otoczenia takie zaniedbanie.

Tłumaczyć się brakiem czasu, trudnymi obecnie warunkami, kłopotami, nie bardzo można. Bo jednak czystość, zdrowie i odrobina chociażby estetyki w życiu codziennym, to nieodzowny warunek normalnie funkcjonującego domu rodzinnego. A żądać tego od domowników nie można, jeśli się samej daje zły przykład.

Obowiązkiem tedy każdej pani domu, bez względu na wiek, jest dbałość o siebie od rana. Trzeba czasem dlatego trochę wcześniej wstać, zapewne. Trzeba trochę dołożyć starania i „zakasać" rękawów. Trzeba nieraz na czymś urwać, by znaleźć na mydło czy proszek. Ale od rana pani powinna być umyta, uczesana, obuta w czyste pantofle, chociażby stare a całe. Ubrana w czysty szlafrok, lub sukienkę domową. Bo im więcej pani ma obowiązków i prac domowych do wykonania własnoręcznie, tym bardziej może przekonać się, że szlafrok dobry jest do drobnych zabiegów toaletowych lub odpoczynku, a do pracy nieodpowiedni. Przeszkadzają w nim długie rękawy — rozchyla się — jest przydługi i krępuje swobodę ruchów.

Najwłaściwsza jest zatem sukienka domowa — krojem prostym — z kieszeniami i krótkimi rękawami. Taką roboczą sukienkę łatwo uprać. Nie nasiąka zapachami kuchennymi, o ile jest z kretonu. Jest wygodna i miła. Po skończonej pracy domowej można ją zamienić na inną. Nie ulega wątpliwości, że pani domu bez względu na wiek i środowisko obowiązana jest zawsze dbać o swą powierzchowność. Oczywiście w granicach własnych i dzisiejszych możliwości budżetowych i stosownie do warunków domowych. Dlatego po skończonej pracy powinna doprowadzić całą siebie do granicy kulturalnego, estetycznego wyglądu. Przebrać się w jakąś skromną suknię, ale nie „donaszać" zniszczonych wełnianych lub jedwabnych sukien To zawsze niesmacznie wygląda i źle świadczy o praktyczności i porządku pani. Najskromniejsza suknia czysta modna i świeża robi zawsze tysiąc razy lepsze wrażenie od wspaniałości poplamionej i zmiętej. **L. R.**

Wiadomości sportowe

Mistrzostwa piłkarskie Włoch zakończyły się. Ostatecznie tabela mistrzostw wygląda nast.: FC Turyn 44 p., Livorno 43 p., Juventus Turyn 37 p., Ambrosiana Mediolan 34 p., Genua 33 p., Bolonia 30 p., Mediolan 29 p., Florencja 29 p., AS Rzym (dotychczasowy mistrz) 29 p., Atalanta 28 p., Lacio 28 p., Vicenza 25 p., Triest, Wenecja i Bari po 24 p., Liguria 20 p. Z ligi spada definitywnie Liguria, drugiego kandydata wyłonią spośród siebie Triest, Wenecja i Bari, o czym rozstrzygnie dopiero związek piłkarski.

W mistrzostwach piłkarskich Węgier sytuacja przedstawia się obecnie podobnie jak to miało miejsce we Włoszech. Prowadzący dotychczas zdecydowaną różnicą punktów Csepel z niedzieli na niedzielę traci swoją przewagę, podobnie jak Livorno. Obecnie Csepel prowadzi już tylko różnicą jednego punktu od Wielkiego Warażdynu. Ubiegłej niedzieli Csepel zremisował 2:2 z Dimavag, podczas gdy Wielki Warażdyn pokonał 1.0 Szolnok. Do zakończenia mistrzostw pozostało jeszcze sześć meczów.

W tabeli mistrzostw piłkarskich Szwecji utworzyła się silna grupa czołowa. Należy do niej sześć klubów, pomiędzy którymi istnieją tylko trzy punkty różnicy. Najlepiej sytuowane są drużyny Norrköping i Elfsborg, które mają po 21 punktów. W ostatnich rozgrywkach obaj leaderzy utracili po jednym punkcie. Elfsborg zremisował 0:0 z Halmstadt a Norrköping z Hälsingborg 1:1.

✝ Ś. p. TADEUSZ WITWICKI em. wizytator szkół powszechnych, zmarł dnia 9. maja 1943 roku, po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony Św. Sakramentami, przeżywszy lat 71 Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się we wtorek dnia 11-go maja 1943 r., o godz. 4-tej pop. z Domu Przedpogrzebowego przy ul. Kochanowskiego l. 94 — na cmentarz Łyczakowski, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w głębokim smutku pogrążeni

Żona, Synowie, Córki, Zięciowie i Wnuki.

Wszelkie ARTYKUŁY
ELEKTROTECHNICZNE
oraz materiał INSTALACYJNY do nabycia tylko **hurtownie** w firmie:
Lemberger Handelsbetriebe
vorm. PROMTORG
ELEKTROGROSSLAGER
Lemberg — Bykastr. 4.

Niezbędne do naprawy
SAMOCHODOWYCH i ROWEROWYCH DĘTEK
ŁATKI GUMOWE i aparaty do klejenia
na gorąco
polecają hurtownie
Lemberger Handelsbetriebe
vorm. „PROMTORG"
ELEKTROGROSSLAGER
LEMBERG,
Karnagasse 4.

POSAD POSZUKUJĄ

INTEL. pani poszukuje pracy jako gospodyni do zamożnego domu lub do dziecka na przedpołudnie. Listy do Gaz. Lw. 19443

EGZAMINOWANY młynarz z długoletnią praktyką, poszukuje posadę w mieście lub na prowincji. Listy do Adm. Gaz. Lw. 19596

POSZUKUJĘ posadę pomocnika buchaltera. Warunki skromne. Listy Adm. Gaz. Lw. 19528

CZELADNIK masarski szuka pracy. Listy kierować na adres: M. S. — Lwów, Gazowa 6, m. 18. 19518

POLKA intel. doskonała gospodyni-kucharka, umie szyć, szuka posady Lwów, lub prowincja. G. L. 19483

MŁODA osoba przyjmie posadę na prowincji jako lektorka i pielęgniarka do starszej pani; znajomość jęz. franc. i trykotarstwa. G. L. 19471

PANNA lat 23, o miłej powierzchowności przyjmie posadę na prowincji do dzieci, pocz. jęz. franc., fortepian, trykotarstwo. Warunki skromne. Oferty Gaz. Lw. 19470

DYPL. pielęgniarka z praktyką szpitalną, przyjmie pielęgnację chorych, zastrzyki wzgl. kilka godzin jako asysta przy lekarzu praktykującym. Listy Adm. Gaz. Lw. 19862

TECHNIK - architekt przyjmie pracę stałą lub doraźną. Listy Admin: Gaz. Lw nr 19540

POLECENIA GODNE FIRMY

DLA WAS DZIECI polecamy wartościowe książki z bajkami: BAŚNIE POLSKIE z ilustr. opr. 50 zł. BAŚNIE POLSKIE w zeszytach po 10 zł. BAJDY KRASNOLUDKOWE — 16.50 zł. IDZIE BARABUŁA 22 zł. RAZ TERMOMETR ZACHOROWAŁ 10.50 zł. O MAGDZIE, kluskach i zegarach, 18 zł. KRASNOLUDKI — kolorowy parawanik 8 zł LALKI — Bajki dla dziewczynek — z ilustr. kolor. 12 zł. KSIĘGARNIA M. KOWALSKI, Lwów, LEGIONÓW 19. — Na prowincję wysyłamy po otrzymaniu gotówki. 1914

W KSIĘGARNI — ANTYKWARNI A. KRAWCZYŃSKI, — Lwów, ulica TRYBUNALSKA 18 — sprzedaż i kupno książek nowych, okazyjnych, antykwarycznych. Grafika, sztychy.

B/H Dr GÓRSKI & POLAŃSKI — LWÓW, FRIEDRICHÓW 5. dostarcza HURTOWNIOM I SKLEPOM DETALICZNYM wprost z reprezentowanych fabryk lub ze składu konsygnacyjnego: MYDŁOGLIN, tanie i wydajne nam. mydło do prania — „HERBACIANA RÓŻA" znakomity płyn o smaku herbaty słodzony i niesłodzony, BUDYNIE, SODĘ oczyszczoną, CUKIER waniliowy i inne NAMIASTKI SPOŻYWCZE oraz szereg innych artykułów gospodarczych. Szczegółowe oferty i cenniki na żądanie. 2094

KRAWATY MĘSKIE — Galanteria, BATOREGO SZEŚĆ. 2223

HULAJNOGI, WÓZKI DLA LALEK LWÓW, ZIELONA 1. 2234

KSIĄŻKOWY KALENDARZ ROLNICZY na 1943 rok, bogato ilustrowany, cena 3 zł. poleca M. KOWALSKI, LWÓW, LEGIONÓW 19. Dla odsprzedawców rabat. Katalog fachowych książek rolniczych wysyłamy bezpłatnie. 2127

CHROMOWANIE — NIKLOWANIE, SZUBROWSKI, Boimów 4. 2109

TORBY papierowe od 1/4 kg. do 10 kg., papier, poleca: LUBLIN, ulica GRODZKA 36, telefon 27—22, wysyłka za zaliczeniem pocztowym.

BIŻUTERIA SZTUCZNA, duży wybór w najstarszej aryjskiej firmie: JAN SELTENREICH, Lwów, PLAC HALICKI 14. Tamże fachowa naprawa wszelkiego rodzaju zegarków.

TACZKI drewniane okute i styliska do kilofów, łopat, szufli, szpadli, — siekier i młotków. dostarcza ze składu EL-BE-HA, Schlachthofstr. 9 — (Rzeźnicka), telefon 261—60 18330

MINIMALNYM KOSZTEM sporządzić można około 5 kg. smacznej i pożywnej marmelady. nadając jej szlachetny smak owocowy zaprawą „JORDAN" wszędzie do nabycia. — Łab. Chem. „JORDAN", Plac Bernardyński 2. Telefon 109—24. 18292

ODPLUSKWIANIE, dezynfekcję mieszkań — mebli, „Gazochemia" — Lwów. Hauptstrasse (Piłsudskiego) nr 21. Telefon 271—06). 2244

SANDAŁKI LETNIE, wszelkie przybory szewskie. Podeszwy korkowe — koturny drewniane w wielkim wyborze. „Azet" Warszawa, Jasna 18/20

APARATÓW fotograficznych, projektorów naprawa Pracownia precyz. mech. Czarnieckiego 8. 2132

DOSTARCZAM z fabryki za zaliczeniem ściółki korkowe, korki do obuwia, spody koturnowe z korka sztucznego. Na spody koturnowe — przyjmuję zamówienia osób prywatnych, najmniej 3 pary. Przedstawiciel handlowy Stanisławów, Wagnera 6, „Rolnik". 2195

NAUKA

MÓWIĆ po NIEMIECKU SZYBKO uczy tylko: GŁĘBOKA 18. v

DZIŚ: WTOREK 11/5, od godz. 10 rano do 9 wieczór, można jeszcze wpisać się dodatkowo na NAUKĘ NIEMIECKIEGO; GŁĘBOKA 18. v

MŁODZIEŻ wpisuje się dziś na NAUKĘ NIEMIECKIEGO od 30 zł. mies.! GŁĘBOKA 18. (11—8). v

KORESPONDENCYJNE KURSY — KSIĘGOWOŚCI w Lublinie, skrytka pocztowa 105, kształcą buchalterów i ich pomocników dla potrzeb przemysłu i handlu. Księgowość włoska, amerykańska i przebitkowa. Ramowy plan kont dla handlu i przemysłu. Nauka dla początkujących i zaawansowanych. — Informacje — znaczek 8 zł. 2084

LEKCJE FORTEPIANU — CYTRY, Prof. M. Lipiński, PLAC HALICKI SIEDEM, II. piętro. 2069

LEKCJE PISANIA na maszynach — w jęz. niem. i ukr. Przepisywanie. Romańska, Zyblikiewicza 5. 2161

UDZIELAM nauki kroju, szycia i modelowania. Sawkówna, Rutowskiego 16, II. p., m. 9. 19420

WYUCZĘ NIEMIECKIEGO, WŁOSKIEGO za częściowe utrzymanie. Warunki skromne. Listy do Admin. Gaz. Lw. nr 19644

LEKCYJ tańców udzielam. Wieczysty, Kopernika 16. 19602

PRACOWNIA krawiecka dla Niemców przyjmie uczenicę. Zgłoszenia z rodzicami, pl. Bilczewskiego ośm, mieszkanie cztery. 19430

KUPNO — SPRZEDAŻ

WÓZEK sportowy „Konkona" (może być zniszczony) kupię. G. Lw. 2248

DRUT DO WYROBU KWIATÓW kupię. Sklep „Kwiaty" Krakowska 3. v

RAGLAN na wyższego, tęższego, stalowy, MARYNARKĘ letnią surowiec na tęższego, KURTKĘ granatową na szczupłego. APARAT FOT. „Kodak" 6x9 SPRZEDAM. Piekarska osiemnaście, mieszk. dziewięć.

SPRZEDAM: 2 ładne Szafy jasne, PSYCHĘ, Otomanę nową, 2 ŁÓŻKA z siatkami, materacami, Stół pokojowy, FOTEL do spania, Kredens pokojowy, CHODNIK gumowy 6 m., Stolik okrągły, WÓZEK GŁĘBOKI Konkona. Poduszkę GUMOWĄ, Drabinę pokojową, Leżak. Kochanowskiego dwanaście II. piętro. Wejście przez ganek na prawo. v

SPRZEDAM ubranie popielate z bielskiego materiału na średniego i nowe spodnie wizytowe. Wiadomość: ul. Kochanowskiego 3 u dozorcy. v

DOM trzy ubikacje, elektryka, z ogródkiem do wynajęcia (boczna ul. Tkackiej). — Wiadomość: Lwów, ul. Krupiarska piętnaście, m. 2. v

SPRZEDAM tanio SZAFĘ dębową. Ormiańska 3, II. p., m. 14, na ganku

SZCZOTKI, pendzle, okucia walizkowe, teczkowe, duży wybór, ceny fabryczne; prowincja za zaliczeniem. Kalkus, Warszawa Świętokrzyska 49 róg Bagno. 19231

SPRZEDAM prochownik z angielskiego płótna na średniego, śliczne apaszki gazowe nowe, białą jedwabną apaszkę męską, pończochy jedwabne, skarpetki jedwabne męskie, piękne luksusowe meszty pół-sportowe nowe № 38, torbę czarną skórzaną nadającą się również na przeróbkę. Lwów, Romanowicza 12, mieszk. 9, II. p. godz. 9—12 i 2—5. v

SPRZEDAM wózek dziecinny głęboki. Zgłoszenia: W. Pola 12, m. 2. 19541

WÓZEK głęboki popielaty w pierwszorzędnym stanie sprzedam. Kochanowskiego 21, m. 15, I. p. ofic. 19498

SPRZEDAM wózek sportowy Konkon, ul. Na Bajkach 39, m. 3. v

KUPIĘ kołnierz damski srebrny lub popielaty. Zgłoszenia: Kazimierzowska 6, kiosk. 19543

FORTEPIAN krótki wiedeński okazyjnie do sprzedania, Barska 1, m. 4.

SPRZEDAM materace rozharowe, kołderki do wózka, materacyk dziecięcy, Łyczakowska 89. m. cztery 199659

SPRZEDAM salonik nowoczesny, Mączyńskiego 33/9, od 5—6. 19656

SPRZEDAM drapowy kostium damski (nie skrojony) oraz drapowy, duży płaszcz damski letni. — KUPIĘ białe damskie skarpetki ul. Kossaka 5. I. p. na prawo (boczna Brajerowskiej). v

SPRZEDAM wózek głęboki w dobrym stanie, oraz łóżeczko dziecinne, ul. Rynek 29, III. p. m. 14. v

KUPIĘ półbuciki chłopięce № 38 w doskonałym stanie. Zgłoszenia z adresem „Reklama" Sykstuska 21. 19639

SPRZEDAM męską marynarkę, biały dżemperek, torebkę jasną, biały kapelusz słomkowy, lisa srebrnego, suknię letnią nową, — ul. Dąbrowskiego 2, II. p. mieszk. 10. v

SPRZEDAM: ubranie męskie bl. ciemny granat (na średniego), jesionkę damską na szczupłą pop., lakierki 36—37 damskie niski obcas, dentystyczne narzędzia. Oglądać ul. Reja 5 m. 4, godz. 5—7. 19626

SPRZEDAM buciki dziecinne nowe 28, Kordeckiego 33a, m. 15. 19625

SPRZEDAM bardzo porządny kostium jasno popielaty z szafirową bluzką na szczupłą średnią. Wiad.: Kopernika 12, m. 19 od 8—11 rano i od 6—8 wieczorem. v

KUPIĘ na młodą średnią szczupłą wytworny płaszcz lub kostium, szlafrok i bieliznę. Listy G. Lw. 19600

SUSZARKĘ do włosów, aparat do masażu 220 volt oraz Elektron 110 volt sprzeda warsztat Wałowa 23. 19597

SPRZEDAM elektryczną pedałową spawarkę punktową 220 v. 8000 Watt. wyciąg ramion 700 mm., grubość spawania 5 mm. Zgłoszenia do Gazety Lwowskiej № 19593

OBRUS biały haft „Toledo" na 12 osób, kapa biała markizetowa na 2 łóżka, nowa masz. Singera kryta z motorem elektrycznym sprzedam, Lwów Turecka 3/7, od 10—4. 19488

KUPIĘ damski parasol czarny-deseniowy lub czarny, zupełnie nowy, w gatunku pierwszorzędnym. Zgłoszenia: Gazeta Lwowska 19551 v

SPRZEDAM maszynę krawiecką ul. Gródecka 31, brama VII., m. 224, (Domy kolej.) 19549

LATARKI elektryczne oraz baterie płaskie okrągłe i amerykanki (Fokus) wysyłam do wszystkich miejscowości Galicji. Ceny na żądanie. Rekord, Warszawa, Tamka 34-20. 2199

BATERIE do wszystkich typów latarek elektr. wysyłamy po cenach konkurencyjnych — Stefan Wiązowski Warszawa. ul. Koszykowa 59/33, telefon 806-95. 2198

MOTOR ELEKTRYCZNY f-my Siemens 30-35 KM pierścieniowy 380 volt wolnoobrotowy okazyjnie do sprzedania, Warszawa, Foksal 21, „Elektryk"

ROWER męski markowy — dobry stan kupię. Listy G. Lw. 19774 v

PÓŁBUCIKI czarne № 27/40 „Golf Leszczyńskiego" w doskonałym stanie do sprzedania, Konopnickiej 6, mieszkanie 3 od godz. 16—18. 19761

KUPIĘ walizkę fibrową w dobrym stanie, Kopernika 19, m. 9. 19758

SIATKĘ OGRODOWĄ w ramach 30 m. bież. 1,20 m. wysok. sprzedam. Wiadomość: Galanteria Batorego 6.

KUPIĘ urządzenie sklepowe. Lewyckyj, Kilińskiego 2, perfumeria. v

SPRZEDAM pantofelki białe płócienne 36 obcas słupkowy, suknię wzorzystą jasną na średnią i czarną w białe paski — dobry jedwab, różowa popelinową skrojoną sportową i biodrówkę różową, ul. Gazowa 5, m. 5 od 6—8 popoł. v

SPRZEDAM bluzkę jedwabną, męską kurtkę zimową, pończochy, ul. Kołłątaja 8, m. 11, godz. 2—4 popol. 19537

FUTRO damskie selskin lub krymkę w dobrym stanie modne kupię. ul. Kr. Leszczyńskiego 34, m. 8. 19534

SPRZEDAM krymkę na średnią, — Lwów, ul. Kurkowa 28, m. 3. 19533

SPRZEDAM granatowy płaszcz letni, sukienkę jedwabną, spodnie piżamowe czarne, pantofle jasna jaszczurka № 37, tenisówki 38, Zielona 37, prawy parter na ganku v

BALIA cynkowa i nasiadówka cynkowa tanio do sprzedania. Lwów, ul. Krakowska 3, sklep „Kwiaty" v

SPRZEDAM białe płócienne sportowe ubranie i zarzutkę zieloną przeniszczoną na wysokiego tęgiego — oraz trencz przeniszczony na średniego. — Wiadomość: Wyspiańskiego 40, m. 5 w godzinach od 1 do 3 w poł. 19377

FOXA gładkiego albo ostrowłosego kupię. Batorego 34, mieszk. dziewięć między 1—3. 19954

SPRZEDAM nowy płaszcz gumowy na średniego. Ossolińskich 13, m. 4, między 9—1 i 3—6. 19953

SPRZEDAM wózek sportowy Konkon biały z budką w dobrym stanie, ul. Wagilewicza 6, przez podwórze, na prawo. 20017

KUPIĘ granatowy kapelusz welurowy oraz białą bluzkę sportową, ulica Wagilewicza 6, mieszk. 1. v

SPRZEDAM skrojone ubranie materiał bielski, półbuciki damskie czarne nowe nr 38, sukienkę granatową na średnią pierwszorzędną, zegarek złoty markowy damski nowoczesny. Listopada 57, mieszk. dwa. v

ELEGANCKI płaszcz letni czarny na średnią, marynarkę granatową z kamizelką i ubranie jasne na średniego sprzeda krawiec Zimorowicza 17.

FORTEPIAN lub pianino kupię natychmiast. Listy Gaz. Lw. 20004:

SŁOWNIK polsko - niemiecki i niemiecko - polski Kaliny kupię. Bauindustrie Dr Niesporek — Lwów — Magdaleny 8. 2245

SPRZEDAM: zegarek ręczny męski chromowy, kieszonkowy „Longin" nowoczesny srebrny, meszty damskie brązowe 39, pierwszorzędne białe czółenka noszone 39, gazówki pierwszorzędne, gobelin ręcznej roboty, pelerynkę z lisa żółtego. — Wiadomość: Liskiego sześć, mieszk. 9, Bloki Z. U. S. S-u boczna Kętrzyńskiego. 20043

SKRZYNIE różnych wielkości, w większej ilości do sprzedania hurtownie, przy ul. Czarnieckiego 32. Wiadomość u portiera. 19531

MESZTY granatowe, przenoszone 35, dla dziewczynki sprzedam. Lwów, ul. Teatyńska 35, m. 10. v

SPRZEDAM suknię wzorzystą, letnią jasną sukienkę, kostium wełniany brązowy, płaszczyk czarny, kostium kąpielowy wełniany, pantofle łódki czarne nowe 35, meszty sznurowane zamsz z lakierem 36, opanki czarne 37 sandałki na koturnach sznurkowych № 35, piękne wykwintne meszty sportowe brązowe nowe 38, tenisówki czarne 41, Romanowicza 12, m. 9, II. p. godz. 9—12 i 2—5. v

SPRZEDAM granatowe ubranie w dobrym stanie. Zgł. Zofii 17, m. 5, godz. 2—6 popoł. v

SPRZEDAM: suknię wzorzystą jasną, maszynę krawiecką męską, żelazko do prasowania elektryczne, czółenka zamszowe czarne 38 prawie nowe, — meszty damskie sport. bronzowe 39 Ul. Liskiego 6, mieszk. 9, bloki Z. U. S. S-u boczna Kętrzyńskiego. v

SPRZEDAM ubranie granatowe wełniane angielskie nowe, wymiar średni, tylko zamożnym i pianino czarne, dobre, marka Hof-Berlin, Lwów, Jakóba Strzemię 9, m. 1. 19521

OBUWIE koturny nowe żółte 39 sportowe czarne 37 używane, stan dobry — sprzedam. Głowińskiego 2/7. v

LEKARSKIE instrumenty ginekologiczne także inne kupię. Piekarska dwadzieścia, I. p. drzwi 4. 19517

DO SPRZEDANIA wózek dziecinny głęboki w b. dobrym stanie. Oglądać codzienie tylko od godz. 12-tej do 5. Batorego 34, II. p. m. 6. v

SPRZEDAM spodnie czarne, frak, melonik, 2 koszule męskie, kołnierzyki, bluzkę koronkową wieczorową, Łyczakowska 47, III. p. m. 8. 19512

KUPIĘ domową małą lodówkę elektryczną. Zgł. G. Lw. 19505 v

KOŃ na wzgórzu Małaczewskiego kupię, wypożyczę za wynagrodzeniem. Zgł. Gaz. Lw. № 19503 v

BUTY z cholewami 41-2 nowe, eleganckie sprzedam. Kochanowskiego 11a, mieszkanie 1. 19502

SPRZEDAM dywan żywiecki jednostronny, wielkość 10 metrów, plac Bilczewskiego 2, m. 14. v

KUPIĘ zaraz elegancki kostium na średnią. Wiadomość ul. Tarnowskiego 55, I. p. m. 4. 19492

SPRZEDAM nowe meszty czarne szewr. № 33 i lisa imitacja srebrnego. Żółkiewska 72, restauracja. v

SPRZEDAM kanarka śpiewającego — Hausnera 12, I. p. m. 8. v

SPRZEDAM ubranie czarne (marengo) na średniego oraz półbuciki męskie brązowe № 43 — wszystko w pierwszorzędnym stanie. Kampiana 6, mieszkanie 9. v

SPRZEDAM wózek sportowy. Tokarzewskiego 49, II. schody, I. piętro. mieszk. 12, od 2—4. 19283

SPRZEDAM aparat radiowy 3-lampowy Philipsa i rower dziecinny na dwóch kółkach. Krasińskiego 29 a: mieszkanie cztery. 19281

SPRZEDAM maszynę do szycia pierścieniową w dobrym stanie. Kamińskiego 9, m. 2, między godz. 3—5.

SPRZEDAM damskie kapelusze welurowe. Kazimierzowska 3, II. p. — przez ganek, m. 7. 19244

MASZYNĘ sprzedam Singera do szycia dobry stan. Batorego 28, I. p. oficyny, mieszkanie 19. 19273

SPRZEDAM dziecinny wózek głęboki. Ujejskiego 8 a, m. 3 19247

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera krytą, prawie nową, Chocimska 11, m. 6, od 10—6. 10272

FUTRO męskie nutria, kołnierz wydra, w pierwszorzędnym stanie sprzedam. Piekarska 53, m. 8, tylko 3—7

SINGERA maszynę do szycia pierścieniową i manekin damski sprzedam. Kazimierzowska 33, II. piętro. mieszkanie 10, ganek 19183

SZTREIFER lekki na 1 lub parę koni do sprzedania. Żółkiewska 179, u kowala. 19161

RATLERKI 6-cio tygodniowe sprzedam. Nabielaka 11, m. 7, suteryny.

SPRZEDAM płaszcz damski wiosenny. Częstochowska 12, trzeci dzwonek z dołu. 19171

FUTRO krymskie, stan bardzo dobry, kupię. Listy Gaz. Lw. 19176

AKCJE kupię. Dobrze zapłacę. Listy Adm. Gaz. Lw. 16963

GŁĘBOKI wózek do sprzedania, ul. Kulparkowska 148. 19149

ZŁOTE ZĘBY BRUCH STALE KUPUJE lekarz-dentysta WINNICKI, Lwów plac Bernardyński 2. 17835

PIĘKNĄ jedwabną suknię oraz bluzki nie skrojone sprzedam, ulica Marcina 24 b m. 16 od 2—8. 49093

KSIĄŻKI KUPUJĘ powieści i t. — płacąc najlepiej. Moch, 3. Maja 5, III., mieszk. 55. 18914

OBRAZY — również STARE jak i PORTRETY kupię. Oferty z dokładnym opisem do Gaz. Lw. 19046

WALCE do węży sprzedam, od 3—5 godz. Tarnowskiego 98, m. 5 17714

WÓZEK sportowy sprzedam. Kalecza 14, mieszk. trzy. 19154

ZNACZKI KUPUJĘ zbiory i pojedyncze, nowe i stare. Moch, 3. Maja 5, III., mieszk. 5. 18915

JÓZEFOWIE I ALEKSANDROWIE w miejscowościach letniskowych położonych koło Warszawy na linii kol. Warszawa-Otwock, dojazd do stacji kol. Falenica i Józefów, działki budowlane po cenie od zł. 5.— za metr. kw. sprzedaje firma Józef Adam Trubaczek, Warszawa, Al. Ujazdowskie 41, tel. 8-65-16 i 8-08-99 Akty notarialne natychmiast wraz z wydzieleniem do oddzielnej książki hipotecznej. 2032

PIŁA TAŚMOWA (Bahnsäge) na popęd pasowy średnica kół 60 cm. najnowszej konstrukcji nowa sprzedam. Zgłoszenia Gaz. Lw. nr. 2185

PŁYTY PATEFONOWE nowe, stare drobne kawałki kupuje, płacąc NAJWYŻSZE CENY „LIRA". KOPERNIKA 10. Telefon 110—25. 2102

PASTĘ DO OBUWIA niedoścignionej jakości, poleca najtaniej „Centrala Wieska". — Warszawa, — ul. Okólnik nr 22. 2163

MESZTY PRUNELKI nr. 36 — dla starszej pani, GANDÓWKI nr. 38 i 36 sprzedam. Hołówki 14 m. 2 do godziny 10-tej rano. 2235

KUPUJĘ AKCJE „KSIĄŻNICY-ATLAS" i inne. Listy G. L. nr 2168

SPRZEDAM szafkową automatyczną maszynę Singera zupełnie nową, ul. Halicka 15, III. p., m. ośm. 19866

SPRZEDAM maszynę do szycia krytą pierścieniową. Kleparowska 4, — mieszk. ośm, na prawo. 19867

SPRZEDAM pierścieniową maszynę do szycia Singera. Kordeckiego 7 — mieszk. trzy, w podwórzu. 19868

KUPIĘ dobrą wagę stołową. Listy do Gaz. Lw. 19445

„ŚWIAT I ŻYCIE" kupię zaraz. Listy Z CENĄ do Gaz. Lw. nr 19852

OETKERÓWKI fiolki, ampułki — tubki szklane na olejki, esencje itp. od 1—10 gr. stale dostarcza Skład Artykułów Szklanych i Gospodarczych, Kraków, Agnieszki nr 1. — Telefon 186—49. 1753

SPRZEDAM płaszcz zimowy samodział niebieski kołnierz kangurowy, oraz nr. 35 meszty Kilińskiego bronzowe zamszowe, koszulę nocną. — Lwów, Wagilewicza 6 mieszk. 1.

FORTEPIAN pierwszorzędnej marki krótki, krzyżowy prawie nowy sprzedam, ul. Grottgera 10, m. 6. 19662

PŁASZCZ skórzany, brązowy męski prawie nowy, RAGLAN wiosenny — popielaty na średniego. PŁASZCZ damski popielaty przejściowy sprzedam. Bilińskich 20. Górny dzwonek.

SPRZEDAM ubranie wizytowe, spodnie w paski. Wiadomość Rynek 28, przez podwórze, II. p., przez ganek

MASZYNY do obróbki drzewa dla stolarni budowlanej oraz maszyny ślusarskie i warsztat kowalski natychmiast kupię. Gaz. Lw. nr 19733

ZEGAREK ręczny nowoczesny — ze STOPEREM sprzedam. Lwów, ulica Rozwadowskiego 18, mieszk. 10 — między godz. 9—12, 18—20. 19641

MUCHOŁAPKI
w najwyższych gatunkach poleca hurtowo
„HAK"
Warszawa, Zielna 29.

Ostbahnbetriebswerk Tarnopol
przyjmie natychmiast młodych ludzi na skrócone wykształcenie w charakterze maszynistów. Wiek 20—30 lat. Widoki na rychłe mianowanie etatowym pracownikiem kolejowym. Pierwszeństwo mają poprzednio już zatrudnieni przy budowie kolei. Zgłoszenia —
Ostbahn-Betriebswerk — Parowozownia Tarnopol, ul. Tatarska.
Der Vorstand
des Ostbahn-Maschinenamts
Tarnopol

Lemberger Handelsbetriebe
vorm. PROMTORG
polecają hurtownie
WSZELKIE PRZYBORY KANCELARYJNE w WIELKIM WYBORZE jak też ALBUMY FOTOGRAFICZNE.
Wszelkie zamówienia z prowincji uskutecznia się odwrotnie.
SKŁAD GŁÓWNY: Lwów, Langegasse (Rutowskiego) nr. 15 Tel. № 243-23
CENTRALA: Lwów, Sixtusstrasse nr. 17 — Tel. Nr. 272-62. 1846

Biurowe i papierowe
artykuły dostarcza dla Władz, Urzędów i Biur
D/H „PIONIER", Kraków, Stolarska 9. — I piętro.
Telefon 220-42.

BUTY oficerskie nr 42, BUCIKI męskie lakierowe z cholewkami zamszowymi oraz PÓŁBUCIKI brązowe nr 43, sprzedam. NA BAJKACH 4, II. piętro, mieszk. pięć 19704

KUPIĘ PATEFONY LENINGRADZKIE, kołomyjskie główki adapterowe, płyty taneczne. Listy możliwie z ceną do Gaz. Lw. 19566

SPRZEDAM płaszcz wiosenny zupełnie nowy na wysokiego. Kasztelańska 9. mieszk. 7. 19570

KUPIĘ bundę lub płaszcz męski ciepły podróżny. Zgłoszenia ul. św. Antoniego 8, u dozorcy. 19568

UWAGA! Kupię natychmiast elegancki i pierwszorzędnie uszyty jasny męski letni żakiet na średniego (170 m.) szczupłego. Oferty kierować Szeptyckich 17. III. p., m. 11. 19559

KUPIĘ aparat fotograficzny na film wszelkie obiektywy do Leiki, Cotaxe obiektywy Heliara, Buscha, Perscheida, aparaty do powiększeń. Dobrze zapłacę. Wiadomość: Sklep chlebowy Piłsudskiego 27. 19661

SPRZEDAM suknię czarną nową koronkową. Wyspiańskiego 22, mieszkanie 4, godz. 13—17 19442

SPRZEDAM krótki fortepian, ulica Pijarów 5 a. m. 9. 19323

ZAKUPIĘ całą bibliotekę - czytelnię Oferty i wiadomości kierować Adm. Gaz. Lw. nr 19436

PELIKANA złote pióro kupię. Oferty z podaniem ceny do G. L. 19409

WÓZEK sportowy Konkon (bez ortalki) w porządnym stanie do sprzedania. Żulińskiego 11 a, m. 5 a.

MASZYNĘ Singera krawiecką kupię. Listy Gaz. Lw. 19338

MAŁŻEŃSTWA

DWIE przystojne panny — poznają 2 panów po trzydziestce z wyższym wykształceniem, dobrej prezencji żonaci wykluczeni. Cel matr. Listy Adm. Gaz. Lw. 19535

KTÓRA z samotnych pań pozna artystę malarza Polaka, eleganckiego — dyskretnego, lat 42 w celu matr. łaskawie napisze do Gaz. Lw. 19524

KTÓRY z panów nawiąże korespondencję z dwoma młodemi panienkami (osobno). Cel matr. Listy kierować na Poste - restante Lwów 1 — dla 1) Danuty 141; 2) Stanisławy 142

ZAGINIENI

JULIAN GARNOWSKI — poszukuje rodziny Erynfeld z Kutosińskich. Ktoby miał wiadomości, proszony jest o podanie pod adresem: Julian Garnowski, Jarosław, Dietziusa 26.

Redakcja przyjmuje od godz. 10—11. Rękopisów nie zwracamy. — Telefony: Sekretariatu 202-23 — Kroniki 105-21. Działu ogłoszeń 115-22. — Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada. Druk. „Gazety Lwowskiej" Lwów, ul. Sokola 4